



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 8 września 2025



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Minister rolnictwa podjął decyzję w sprawie OPR. "Polska ziemia w polskich rękach"	4
Zmiany kadrowe w opolskim KOWR. Co z tamtejszymi przetargami?	4
Co dalej z ustawą o dzierżawach rolniczych?.....	4
W Europie mogą pojawić się duże nadwyżki wieprzowiny, które na pewno będą miały wpływ na jej ceny	4
Rolnictwo tonie w rejestrologii. Panuje urzędowy „niedasizm”	5
05.09.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pojawiają się pierwsze oferty za kukurydżę z nowych zbiorów	5
Ukraińskie jaja z antybiotykami w sieciach handlowych. Import żywności spoza UE nie podlega skutecznej kontroli ...	5
Bolesny cios dla producentów trzody chlewnej. Chiny narzucają cła na import unijnej wieprzowiny	5
Od września jeszcze więcej ukraińskich produktów rolnych? Kijów naciska na Brukselę w sprawie zwiększenia kontyngentów	6
Nie będzie dopłat do niskich cen zbóż, ale będą pożyczki na 15 lat.....	6
Umowa z Mercosur to przykład, jak duże państwa rządzące Unią Europejską sprzedają nasze interesy w imię swoich własnych	6
Czy zaleją nas towary rolne z Ukrainy? Ministerstwo odpowiada.....	6
Rolnicy sprawdzają wyniki monitoringu upraw. Czas na wyjaśnienia do 15 września	7
Rada Ministrów zdecydowała, że ciągniki rolnicze będą mogły jechać szybciej	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 8 września 2025



PSZENICA KONSUMPCYJNA Średnia cena zł/t: 730,76 MIN - MAX: 700,00 – 860,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 578,95 MIN - MAX: 520,00 – 720,00	JĘCZMIEŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 642,73 MIN - MAX: 600,00 – 750,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 567,14 MIN - MAX: 480,00 – 700,00
PSZENICA PASZOWA Średnia cena zł/t: 664,762 MIN - MAX: 600,00 - 760,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 543,00 MIN - MAX: 500,00 – 660,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 619,63 MIN - MAX: 540,00 - 680,00	JĘCZMIEŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 623,33 MIN - MAX: 560,00 - 670,00
GROCH Średnia cena zł/t: 840,00 MIN - MAX: 760,00 - 940,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 823,33 MIN - MAX: 700,00 – 970,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 891,67 MIN - MAX: 800,00 - 970,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 885,00 MIN - MAX: 850,00 - 920,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 1 947,11 MIN - MAX: 1 830,00 – 2 050,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 825,00 MIN - MAX: 670,00 – 900,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 2,19 MIN - MAX: 2,15 – 2,23	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 6,18 MIN – MAX: 5,20 – 6,80

Minister rolnictwa podjął decyzję w sprawie OPR. "Polska ziemia w polskich rękach"

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 05.09.2025 |



Nie będzie kolejnych przetargów na ośrodki produkcji rolniczej (OPR), a grunty od tzw. dużych dzierżawców wrócą do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W dalszej kolejności trafią do spółek Skarbu Państwa oraz instytucji podległych resortowi rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Zmiany kadrowe w opolskim KOWR. Co z tamtejszymi przetargami?

Farmer.pl | Autor : Akoz | 07.09.2025 | Fot. Agnieszka Kozłowska / PTWP



W związku z pojawiającymi się licznymi pytaniami Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wydał komunikat w sprawie opolskiego KOWR: - Zgodnie z uprawnieniami, Dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa powołuje i odwołuje, jak również powierza pełnienie obowiązków podległym pracownikom. Zgodnie z przysługującymi uprawnieniami z pełnienia obowiązków Dyrektora Oddziału Terenowego KOWR w Opolu został zwolniony Pan Henryk Kuriata, a zwolniony z pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Oddziału Terenowego KOWR w Opolu został Pan Piotr Semak. Powołanie z dniem 6 czerwca br. na stanowisko Dyrektora tegoż Oddziału otrzymał Pan Waldemar Janeczek - czytamy na stronie KOWR.

[Czytaj dalej...](#)

Co dalej z ustawą o dzierżawach rolniczych?

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.09.2025 | Fot. Agnieszka Kozłowska / PTWP



Nowe przepisy dotyczące rolnika aktywnego oraz ustawa o dzierżawie rolniczej miały - jak zapowiadał wcześniej były już minister Czesław Siekierski - iść ze sobą w parze. Propozycję nowej definicji rolnika aktywnego już poznaliśmy, sprawa dzierżaw utknęła w rządzie. Póki co, znane są tylko ogólne założenia tych przepisów. Co z nich wynika?

[Czytaj dalej...](#)

W Europie mogą pojawić się duże nadwyżki wieprzowiny, które na pewno będą miały wpływ na jej ceny

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2025 |

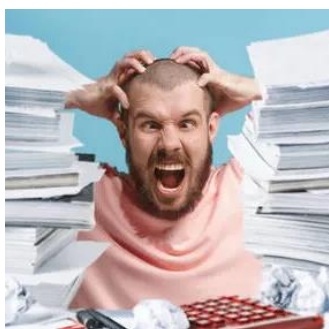


Chiny będące ważnym odbiorcą europejskiej wieprzowiny od dłuższego czasu starają się ograniczyć dostęp do własnego rynku. Rok temu rozpoczęło się postępowanie antydumpingowe, które w znaczny sposób ograniczyło eksport wieprzowiny ze strony dotychczasowych dostawców. Obecnie zaś rząd chiński wprowadził cła antydumpingowe w wysokości od 15,6 do 62,4%.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnictwo tonie w rejestrologii. Panuje urzędowy „niedasizm”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2025 |

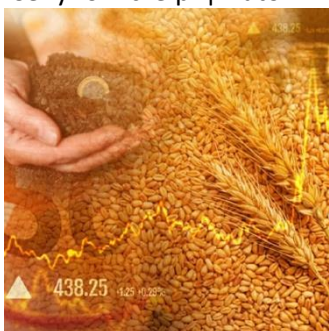


Warsaw Enterprise Institute, we współpracy z ekspertami rolnymi, opublikował raport „Pakiet dla wolności rolnictwa”, w którym przedstawiono 21 konkretnych propozycji deregulacyjnych. Ich celem jest radykalne ograniczenie biurokracji, zwiększenie dochodowości gospodarstw i wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnictwa na arenie międzynarodowej. Na każdą z propozycji WEI, urzędnicy różnych ministerstw odpowiadają jednym głosem: „nie da się”.

[Czytaj dalej...](#)

05.09.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pojawiają się pierwsze oferty za kukurydzę z nowych zbiorów

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 05.09.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż wciąż notujemy obniżki cen. Dzisiaj przeciętna stawka za pszenicę konsumpcyjną poszła w dół o 7,27 zł/t. W porównaniu do średniej oferty, również średnia wycena rzepaku poszła w dół o 18,41 zł/t. Rolników czeka niebawem zbiór kukurydzy. Ceny za mokre ziarno tego zboża wahają się w granicach 410-460 zł/t, a za ziarno suche oferty poruszają się pomiędzy 660 a 700 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Ukraińskie jaja z antybiotykami w sieciach handlowych. Import żywności spoza UE nie podlega skutecznej kontroli

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj z głębokim zaniepokojeniem przyjęła informację o stwierdzeniu w jajach z Ukrainy, sprzedawanych w sieciach handlowych we Francji, niedozwolonych antybiotyków. - To wydarzenie potwierdza nasze wielokrotnie powtarzane ostrzeżenia przed niekontrolowanym napływem żywności spoza Unii Europejskiej – czytamy w stanowisku Federacji.

[Czytaj dalej...](#)

Bolesny cios dla producentów trzody chlewnej. Chiny narzucają cła na import unijnej wieprzowiny

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Chiny nałożyły tymczasowe cła na import wieprzowiny z Unii Europejskiej. Kraj ten ustalił wstępne cła na dostawy mięsa w wysokości od 15,6% do 62,4%.

[Czytaj dalej...](#)

Od września jeszcze więcej ukraińskich produktów rolnych? Kijów naciska na Brukselę w sprawie zwiększenia kontyngentów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Kijów oczekuje, że Rada Unii Europejskiej zatwierdzi przedłużenie umowy o wolnym handlu między Ukrainą a UE, która przewiduje znaczne zwiększenie kontyngentów eksportowych na wrażliwe produkty rolne, co miałyby nastąpić już we wrześniu 2025 r.

[Czytaj dalej...](#)

Nie będzie dopłat do niskich cen zbóż, ale będą pożyczki na 15 lat

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



- Nie chcę zostawić bez pomocy tych, którzy mają dzisiaj zboże w swoich spichlerzach, magazynach, silosach, ale ze względu na niskie ceny nie chcą, czy wręcz nie mogą tego zboża sprzedać, a mają różnego rodzaju zobowiązania. W związku z tym uruchamiamy pożyczki, które są oprocentowane na 2% ze spłatą maksymalnie do 15 lat – zapowiedział podczas dzisiejszej konferencji prasowej minister rolnictwa, Stefan Krajewski.

[Czytaj dalej...](#)

Umowa z Mercosur to przykład, jak duże państwa rządzące Unią Europejską sprzedają nasze interesy w imię swoich własnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Niemcy zyskają najwięcej na umowie o wolnym handlu z krajami Ameryki Południowej. Daleko za nimi, ale jednak na podium, są Francja i Włochy. To szacunki oparte o dane Komisji Europejskiej oraz strukturę eksportu państw unijnych do Mercosur. Według KE najbardziej zyskają branże: motoryzacyjna, maszynowa, chemiczna i farmaceutyczna – we wszystkich przodownikiem są Niemcy. Firmy takie jak Volkswagen, BMW czy Bayer będą mogły powiększyć eksport dzięki nowej umowie. A co zyska Polska?

[Czytaj dalej...](#)

Czy zależą nas towary rolne z Ukrainy? Ministerstwo odpowiada

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



- Od połowy kwietnia 2023 r. obowiązuje (do odwołania) zakaz importu z Ukrainy do Polski najbardziej wrażliwych produktów tj. pszenica, kukurydza, rzepak i słonecznik, a od połowy września 2023 r. także niektórych produktów ich przetwórstwa. Możliwy jest jedynie tranzyt przez terytorium naszego kraju, który kończy się poza terytorium Polski lub w portach bałtyckich – przekonuje ministerstwo rolnictwa, które odpiera zarzut, że „polskie władze nie panują nad importem towarów rolnych z Ukrainy”.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy sprawdzają wyniki monitoringu upraw. Czas na wyjaśnienia do 15 września

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



-Drugi w tym sezonie wegetacyjnym monitoring satelitarny upraw zgłoszonych do płatności bezpośrednich w ramach kampanii 2025 się zakończył. W związku z tym, że w niektórych przypadkach System Monitorowania Obszaru (AMS) wykrył nieprawidłowości, należy sprawdzić, czy nie dotyczą one naszej deklaracji. Na odniesienie się do ewentualnych błędów za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus jest czas do 15 września 2025 r.

[Czytaj dalej...](#)

Rada Ministrów zdecydowała, że ciągniki rolnicze będą mogły jechać szybciej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.09.2025 |



Zgodnie z nowymi przepisami, ciągniki rolnicze będą mogły poruszać się z prędkością do 40 km/h (dotychczas 30 km/h).

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Minister rolnictwa podjął decyzję w sprawie OPR. "Polska ziemia w polskich rękach"

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 05.09.2025 |



Nie będzie kolejnych przetargów na ośrodki produkcji rolniczej (OPR), a grunty od tzw. dużych dzierżawców wrócą do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W dalszej kolejności trafią do spółek Skarbu Państwa oraz instytutów podległych resortowi rolnictwa.

– Podjąłem decyzję, że **ziemia wraca do Zasobu, do spółek Skarbu Państwa, do instytutów**. Wróci hodowla, bo przecież wszyscy widzimy, jak ogromnym problemem jest dzisiaj nadwyżka zbóż, a z drugiej strony mamy problem z odtworzeniem hodowli

– mówił w trakcie piątkowej konferencji prasowej **minister Stefan Krajewski**.

Podkreślał, że działania ujęte w sposób całościowy pozwolą przywrócić hodowlę.

– Przed nami dużo decyzji, **dużo działań, ale od samych dyskusji nic się nie zmienia**. Te działania są prowadzone i decyzje odpowiednie już w niektórych obszarach zapadły, w kolejnych będą zapadać w najbliższych dniach

– zaznaczył minister.

"Wspólna determinacja i solidarność przynoszą efekty"

Szef resortu rolnictwa pytany o powody podjęcia takiej, a nie innej decyzji przyznał, że skłoniły go do tego głosy płynące ze strony rolników indywidualnych. – Polska ziemia w polskich rękach to jedno z **podstawowych haseł i żądań rolników** i tak też będzie – oświadczył.

Dodał, że oprócz ziemi chce przywrócić hodowlę zwierzęcą i "to jest niezwykle ważne, żebyśmy mieli na to wpływ". Zadowolony z takiego obrotu sprawy **nie kryją rolnicy indywidualni**, którzy od dawna domagali się zablokowania przetargów na OPR-y.

"Doceniamy decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi głos rolników został wysłuchany, a sporna ziemia Ośrodków Produkcji Rolnej pozostaje w polskich rękach. To dowód, że wspólna determinacja i solidarność przynoszą efekty. Gratulujemy i dziękujemy za tę słuszną decyzję! Jednocześnie wierzymy, że także nasze kolejne apele będą dostrzegane i wysłuchane, bo przyszłość polskiej wsi zależy od takich właśnie rozstrzygnięć" – napisał w mediach społecznościowych **Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników**.

Szykuje się fala zwolnień grupowych

30 lipca minister Stefan Krajewski poinformował, że **zwrócił się do KOWR o niezwłoczne wstrzymanie przetargów dotyczących OPR-ów**. W jego ocenie trzeba było jeszcze raz przedyskutować temat, aby nie powodować zbędnych napięć społecznych. Chodziło o wątpliwości wokół kryteriów przetargowych.

– OPR-y to nie jest duża skala, jeżeli chodzi o wielkość gruntów. Natomiast są to kwestie problematyczne. Organizacje rolnicze zgłosiły problem, więc w najbliższych dniach mam nadzieję, że **uda mi się spotkać z przedstawicielami rolników, zwłaszcza z tych województw, których problem dotyka**. I wypracujemy jak najlepsze rozwiązania – obiecywał minister.

Podkreślił, że "na pewno nie dopuścimy do tego, żeby na skutek tego chwilowego zawieszenia czy też wstrzymania ktokolwiek miał ucierpieć". – Czy rolnicy, czy też ci pracownicy, którzy są zatrudnieni. Bo skala tej produkcji jest tam duża – wyjaśnił.

Podczas dzisiejszej konferencji ponownie zapewnił, że na sercu leży mu los pracowników zatrudnionych w spółkach, jednak to **ich właściciele powinni brać odpowiedzialność za załogę** w sytuacji, gdy w 2012 r. nie podjęli decyzji o wyłączeniu 30% dzierżawionych gruntów.

Już wiadomo, że wkrótce ruszy fala zwolnień w firmach, które będą zwracały grunty do Zasobu. Dotyczy to zarówno **spółki Goodvalley, jak także Grupy Top Farms**. W sumie może chodzić o kilkaset etatów.

Ośrodki miały zagwarantować stabilność

Ośrodki produkcji rolniczej (OPR), utworzone na mocy nowelizacji ustawy w 2019 r., miały ułatwiać przekazywanie gospodarstw i dawać gwarancje ciągłości hodowli (także zapewnienia dostaw surowców i utrzymania łańcuchów

dostaw), a z drugiej strony zapewniać bezpieczeństwo zatrudnienia pracownikom ośrodków funkcjonujących na dzierżawionej ziemi.

– **Chcemy utrzymać hodowlę zwierząt i ją rozwijać.** Dlatego pracownicy zajmujący się hodowlą w OPR-ach będą potrzebni także tam, gdzie ta hodowla będzie odtąd prowadzona – zapewnił w piątek minister Krajewski i dodał: – Oczywiście decyzje kadrowe podejmują zarządy spółek, ale z naszej strony jest jasny przekaz: zatrudnienie ma być utrzymane tam, gdzie to możliwe.

[Zamknij >](#)

Zmiany kadrowe w opolskim KOWR. Co z tamtejszymi przetargami?

Farmer.pl | Autor : Akoz | 07.09.2025 | Fot. Agnieszka Kozłowska / PTWP



W związku z pojawiającymi się licznie pytaniami Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wydał komunikat w sprawie opolskiego KOWR: - Zgodnie z uprawnieniami, Dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa powołuje i odwołuje, jak również powierza pełnienie obowiązków podległym pracownikom. Zgodnie z przysługującymi uprawnieniami z pełnienia obowiązków Dyrektora Oddziału Terenowego KOWR w Opolu został zwolniony Pan Henryk Kuriata, a zwolniony z pełnienia obowiązków Zastępcy Dyrektora Oddziału Terenowego KOWR w Opolu został Pan Piotr Semak. Powołanie z dniem 6 czerwca br. na stanowisko Dyrektora tegoż Oddziału otrzymał Pan Waldemar Janeczek - czytamy na stronie KOWR.

Ponadto KOWR poinformował, że przetarg na grunty po spółce Top Farms położone na terenie powiatu głubczyckiego nie został unieważniony. Procedura nadal jest w toku.

[Zamknij >](#)

Co dalej z ustawą o dzierżawach rolniczych?

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.09.2025 | Fot. Agnieszka Kozłowska / PTWP



Nowe przepisy dotyczące rolnika aktywnego oraz ustawa o dzierżawie rolniczej miały - jak zapowiadał wcześniej były już minister Czesław Siekierski - iść ze sobą w parze. Propozycję nowej definicji rolnika aktywnego już poznaliśmy, sprawa dzierżaw utknęła w rządzie. Póki co, znane są tylko ogólne założenia tych przepisów. Co z nich wynika? Jakie są założenia do projektu ustawy o dzierżawie rolniczej wiemy na razie tylko z opublikowanej w połowie sierpnia br. w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów informacji na tej temat. Mimo, że sporo czasu już od tego momentu upłynęło - przepisy wciąż nie zostały przyjęte przez rząd, nie mówiąc już o dalszym ich procedowaniu.

W czasie zorganizowanej 5 września br. konferencji prasowej w resorcie rolnictwa minister Stefan Krajewski został zapytany o to, kiedy konkretne przepisy o dzierżawie rolniczej, podobnie jak te dotyczące nowej definicji rolnika aktywnego, ujrzą światło dzienne. Usłyszeliśmy, że:

- Nie da się wszystkich ustaw naraz procedować. To wymaga czasu. Ten projekt jest praktycznie na ukończeniu. U nas go jeszcze konsultujemy. Nie chodzi o to, żeby pewne kwestie przeregulować. To ma być ustawa, która odpowiada na potrzeby rolników. A jak się dołoży za dużo takiego języka i rozwiązań urzędowych, to ona może być za mocna. I wtedy w ogóle nie będzie zainteresowania takimi umowami. A chodzi o to, żeby porządkować te kwestie.

Ok. A co wiemy teraz? Jakie są te wspomniane ogólne założenia?

Punkt wyjścia, czyli na czym polega problem?

Uzasadnienie do przedłożonej Radzie Ministrów propozycji nowych przepisów o dzierżawie rolniczej jest bardzo długie. Ale trzeba przyznać, że treściwe. Jak przyznaje na wstępie resort rolnictwa, gospodarowanie na cudzym gruncie poprzez stosunek dzierżawy, w szczególności, gdy umowy dzierżawy zawierane są między rolnikami - jest co do zasady zjawiskiem pozytywnym. Jest to dowód na zachodzące w polskim rolnictwie przemiany - naturalne procesy koncentracji gruntów będące wynikiem zjawiska racjonalizacji gospodarowania w gospodarstwach o bardzo niewielkich areałach. Jednak występuje też zjawisko użytkowania gruntów rolnych bez ujawniania tytułu do tych gruntów, co wiąże się brakiem pewności i stabilizacji po stronie użytkownika takiego gruntu.

- W tym kontekście, wręcz obowiązkiem ustawodawcy jest reagowanie, przez zapewnienie ram prawnych dla tej rozwijającej się formy gospodarowania ziemią rolną. Tym samym oczywiste jest, że konieczne jest podjęcie prac nad nowym modelem dzierżawy gruntów rolnych. W modelu tym, sytuacja dzierżawcy powinna być stabilniejsza i wzmocniona względem obecnej, ale przy zachowaniu praw wydzierżawiającego - podkreślono w uzasadnieniu. Jak się okazuje dzierżawa ustna w Polsce jest bardzo popularna. Jak policzono (i podano w omawianym uzasadnieniu), **odsetek umów dzierżawy prywatnej zawartej w formie ustnej sięgać może nawet 75%**.

- Wynika to w dużej mierze z tego, że obecna archaiczna regulacja stosunków dzierżawnych przyjęta w przepisach nie odpowiada na współczesne problemy rolnictwa, a w szczególności nie zapewnia ani względnej trwałości ani ciągłości dzierżawy. Tymczasem efektywność dzierżawy jest porównywalna z gospodarowaniem na własnej ziemi, jeśli jest oparta na wieloletniej umowie, prawnie gwarantującej jej stabilne warunki. Rzetelne gospodarowanie na dzierżawionych gruntach stanowi przejaw poszanowania prawa i wszelkiej własności - zauważa resort rolnictwa. Co ciekawe do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa coraz częściej dochodzą sygnały o procederze sztucznego zaniżania powierzchni gospodarstw rolnych, na potrzeby przetargów organizowanych przez KOWR. Polega to mianowicie na tym, że stawający do przetargu, w dokumentacji przetargowej nie wykazuje tej części swojego gospodarstwa, którą użytkuje na podstawie umowy ustnej. W przypadku natomiast ustalenia przez KOWR, że ta dzierżawiona część była jednak przez tego rolnika zgłoszona do płatności bezpośrednich - rolnik wyjaśnia, że umowa ustna na chwile stawania do przetargu już nie obowiązuje. Po przetargu rzekomo niedzierżawiony grunt, z powrotem jest przez niego użytkowany, rzekomo na podstawie kolejnej ustnej umowy dzierżawy.

Ponadto - jak zauważa MRiRW - w przypadku umów ustnych, istnieje ryzyko braku możliwości udowodnienia posiadania tytułu prawnego, a w konsekwencji ryzyko utraty wsparcia finansowego (płatności). Dodatkowo na rolnika mogą zostać nałożone sankcje wieloletnie za przedeklarowanie powierzchni zgłaszanej do płatności (brak możliwości udowodnienia posiadania tytułu prawnego powoduje, że powierzchnia zatwierdzona do wsparcia jest mniejsza niż powierzchnia deklarowana).

- Możliwość zawierania umów w formie ustnej, powoduje ponadto deformację rynku gruntów rolnych, poprzez istnienie tzw. szarej strefy. Pisemna forma dzierżawy da możliwość jednoznacznego udowodnienia posiadanego tytułu prawnego, co ułatwi administracyjny proces kontroli, ponadto da rolnikowi większą stabilność w planowaniu produkcji, swobodę podejmowania decyzji produkcyjnych czy podejmowanie zobowiązań wieloletnich - uzasadnia resort rolnictwa.

Wszyscy chcą uregulowania kwestii dzierżaw?

Jak zaznacza dalej w uzasadnieniu MRiRW, na brak wystarczających regulacji odnoszących się do dzierżawy rolniczej, już od kilkudziesięciu lat wskazuje się w doktrynie prawa rolnego.

Analiza wypowiedzi praktycznie wszystkich autorów, którzy zajmowali się tym tematem prowadzi do wniosku, że w sprawie konieczności kompleksowego uregulowania zagadnień związanych z dzierżawą gruntów rolnych panuje konsensus - przyznano w uzasadnieniu. **Obecnie bowiem szczególna regulacja dzierżaw rolnych w Polsce ma charakter okazjonalny i wycinkowy.** W ustawie z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061 i 1237), zwanej dalej „K.c.”, znajdują się tylko trzy przepisy dotyczące dzierżaw rolnych (art. 704, 706 i 708 K.c.). Dotyczą one kwestii o charakterze drugorzędny dla dzierżaw rolnych. Z kolei ustawa z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz.U. z 2024 r. poz. 589, 1089 i 1230) dotyczy tylko gruntów rolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. **W efekcie, w polskim prawodawstwie pominięta jest cała struktura wewnętrznej organizacji stosunku dzierżawy rolniczej na rynku prywatnym.**

Obowiązujące przepisy dotyczące dzierżawy odwołują się do przepisów o najmie (art. 694 K.c.), które z definicji nie uwzględniają specyfiki działalności rolniczej i szczególnych ryzyk z nią związanych. W szczególności obecne przepisy w bardzo niewielkim stopniu chronią interesy dzierżawcy. Tak ukształtowane stosunki dzierżawne nacechowane niepewnością co do trwałości dzierżawy (**obecnie, najwięcej, bo 61 % umów dzierżawy rolnicy zawierają na okres do 10 lat (2-5 lat 23 %, 6-10 lat 38 %)**) oraz faktycznego zakresu swobody w podejmowaniu decyzji produkcyjnych na dzierżawionym gruncie, zasad rozliczania nakładów w połączeniu z bardzo ograniczoną ochroną dzierżawcy w przypadku zmian podmiotowych stosunku dzierżawnego.

- Stanowi to hamulec dla rozwoju gospodarstw rolnych w oparciu o umowę dzierżawy i w efekcie nie mogą one stanowić efektywnej podstawy modernizacji struktury rolnej - podkreśla MRiRW i dodaje: - Obecnie istnieje zatem potrzeba wprowadzenia zaawansowanych przepisów prawnych, aby dzierżawa mogła być kompleksowym prawem, odpowiadającym na obecne potrzeby rolników.

Dzierżawa gruntów to bardzo ważna forma gospodarowania

Dzierżawa gruntów rolnych jest coraz ważniejszą formą gospodarowania nieruchomościami rolnymi, a jej rola rośnie w związku z brakiem w wielu przypadkach ekonomicznego uzasadnienia sprzedaży ziemi. Jak podkreśla resort rolnictwa, wskazują na to badania, z których wynika, że **w gospodarstwach do 5 ha (tj. z reguły tych, które nie są nastawione na rozwój), udział gospodarstw oddających ziemię w dzierżawę, wzrósł z 17 % w 2011 r., do 38 % w 2020 r. Wśród gospodarstw większych, (tj. tych które są nastawione na rozwój), o pow. 5 ha, nastąpił wzrost udziału gospodarstw użytkujących ziemię własną i dzierżawioną: np. wśród gospodarstw o powierzchni 10-15 ha udział takich gruntów wzrósł z 22 % w 2011 r. do 46% w 2020 r., a wśród gospodarstw o pow. 15-20 ha udział użytkowania gruntów własnych i dzierżawionych wzrósł z 34% w 2011 r. do 62% w 2020 r.**

Przy czym - jak się okazuje - **rola dzierżawy w kształtowaniu struktury agrarnej w Polsce jest i tak znacznie słabsza niż w pozostałych państwach członkowskich Unii Europejskiej.** Jak podano w uzasadnieniu do omawianych przepisów, w 2009 r. udział gruntów oddanych w dzierżawę w ogólnej powierzchni nieruchomości tworzących gospodarstwa rolne we Francji, w Belgii, w Niemczech, czy Szwecji, wynosił bowiem odpowiednio: 84,7 %, 74 %, 69,6 % i 52,9 %.

- Zakładając jednak, że rynek dzierżaw w Polsce będzie rozwijał się podobnie jak w Europie Zachodniej, to udział gruntów dzierżawionych w Polsce będzie w dalszym ciągu rósł - uważa MRiRW.

Co konkretnie zostało zaproponowane?

Niestety, w większości jest to treść, która pozostawia wiele do wyjaśnienia. Jak czytamy, projekt reguluje w szczególności:

1. sposób zawierania umowy (w tym jej formę);
2. zasady płatności czynszu;
3. prawa i obowiązki stron umowy;

4. kwestie następstwa prawnego;
5. sposób rozwiązywania umowy.

Jak twierdzi MRiRW, proponowane przepisy zostały tak skonstruowane, aby utrwalić (ustabilizować) stosunek dzierżawy, zapewnić jej ciągłość, a także zrównoważyć pozycję stron umowy dzierżawy.

- Przedmiotem umowy mogą być gospodarstwa rolne lub nieruchomości rolne, z wyłączeniem nieruchomości rolnych i gospodarstw rolnych wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. **W myśl ustawy, umowa dzierżawy rolniczej ma formę pisemną z datą pewną.** Może ona zawierać protokół (stanowiący załącznik), który zawiera opis przedmiotu dzierżawy (obszar, stan w momencie przekazania) - czytamy w uzasadnieniu.

Jak podano dalej, **rRozróżnione są dwa rodzaje umów dzierżawy: krótkoterminowa (do 5 lat) oraz długoterminowa (więcej niż 5 lat – 30 lat).** Preferowane są umowy długoterminowe, np. przez umożliwienie stronom takiej umowy dokonania po 10 latach zmiany wysokości czynszu.

- Projektowana ustawa reguluje także terminy i zasady płatności czynszu oraz daje możliwość jego modyfikacji (przez np. zmianę z czynszu niepieniężnego na pieniężny, obniżenie czynszu na skutek nadzwyczajnych okoliczności czy na skutek obowiązkowych nakładów, które zakłócają korzystanie z dzierżawy).

Ale jak konkretnie - nie podano.

- Ponadto projektowana ustawa reguluje prawa i obowiązki stron, wzmacniając pozycję dzierżawcy, ale przy zabezpieczeniu praw wydzierżawiającego. **Dzierżawca może domagać się od wydzierżawiającego dokonania nakładów, bez których dzierżawca nie może korzystać z przedmiotu dzierżawy. Dzierżawca może także dokonać za zgodą wydzierżawiającego albo sądu (gdy takiej zgody brak) nakładów koniecznych dla powiększenia zdolności produkcyjnych. Z kolei wydzierżawiający ma prawo wejścia na przedmiot dzierżawy w celu sprawdzenia wykonywania obowiązków przez dzierżawcę. Wydzierżawiający ma również prawo otrzymywać informacje o planach produkcyjnych dzierżawcy** - napisano w uzasadnieniu.

Przepisy projektowanej ustawy o dzierżawie rolniczej przewidują możliwość zmiany dzierżawcy w 3 ściśle określonych przypadkach, tj. gdy dzierżawca:

- osiągnął wiek emerytalny,
- przenosi swoje prawa i obowiązki na małżonka lub zstępnych oraz
- przenosi swoje gospodarstwo rolne na następcę w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Projektowana ustawa reguluje ponadto kwestie rozwiązania umowy dzierżawy, rozliczenia nakładów oraz przewiduje pierwszeństwo dzierżawcy przy ponownym wydzierżawieniu 50% przedmiotu dzierżawy.

Ale niestety, tu także nic więcej nie dodano.

Czekamy zatem na ruch ze strony Rady Ministrów, tj. akceptację przedłożonego projektu ustawy o dzierżawach rolniczych i przekazanie go do dalszych prac legislacyjnych. Wtedy będzie można odnieść się do bardziej szczegółowo podanych informacji.

[Zamknij >](#)

W Europie mogą pojawić się duże nadwyżki wieprzowiny, które na pewno będą miały wpływ na jej ceny

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2025 |



Chiny będące ważnym odbiorcą europejskiej wieprzowiny od dłuższego czasu starają się ograniczyć dostęp do własnego rynku. Rok temu rozpoczęło się postępowanie antydumpingowe, które w znaczny sposób ograniczyło eksport wieprzowiny ze strony dotychczasowych dostawców. Obecnie zaś rząd chiński wprowadził cła antydumpingowe w wysokości od 15,6 do 62,4%.

- *Podobnie jak w zeszłym roku wywoła to reakcję łańcuchową* – twierdzi Wiesław Różański prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego – *Według wszelkich danych europejski eksport wieprzowiny spada, mimo tego, że w tym roku*

*sytuacja nieco się ustabilizowała. **Ograniczenie dostępu do chińskiego rynku, sprawi, że w Europie mogą pojawić się duże nadwyżki wieprzowiny, które na pewno będą miały wpływ na jej ceny.** Pamiętajmy, że w pierwszym kwartale tego roku jedynie 20% europejskiej produkcji wieprzowiny trafiło na rynki zagraniczne. Jednocześnie obserwujemy wzrost ubojów, przy braku wzrostów popytu.*

Według UPEMI decyzja Chin w połączeniu z niedawno zawartym porozumieniem dotyczącym uprzywilejowania amerykańskiej wieprzowiny na europejskim rynku, może doprowadzić do rewolucji na europejskim rynku. **Nie bez wpływu będzie też umowa pomiędzy UE i Mercosur.** Choć nie dotyczy ona wieprzowiny, to można zauważyć tendencję do przenoszenia europejskiej produkcji do Ameryki Południowej, o czym organizacja informowała przy okazji wspólnej inwestycji hiszpańsko-brazylijskiej i rozwoju hodowli trzody w Brazylii, której głównym celem ma być właśnie Europa. Hiszpania zaś należy do orędowników zawarcia umowy z krajami Mercosur.

- *Uważam, że szersze spojrzenie na sytuację geopolityczną nie napawa optymizmem* – przekonuje Różański. - *Jest to splot niekorzystnych dla europejskiej hodowli wydarzeń i może postawić pod znakiem zapytania kontynuację produkcji w Europie. Już teraz obserwujemy spadek hodowli wśród głównych europejskich graczy. Jestem zdania, że należy naprawdę bardzo uważnie prześledzić konsekwencje takiego postępowania wobec europejskich rolników.*

Europa nie może stać się importerem żywności. Oczywiście dziś do tego daleko, jeśli jednak rynki zbytu będą się kurczyć, a wymagania wobec europejskich producentów podwyższać, staniemy się skansenem a nie globalnym graczem. To nie jest jedynie kwestia ekonomii, ale przede wszystkim, bezpieczeństwa. Przykłady takie jak pandemia COVID i wojna na Ukrainie pokazują jak łatwo zakłócić światowe łańcuchy dostaw. Bez silnej, opłacalnej produkcji w poszczególnych krajach członkowskich, będziemy zależni od dostawców z krajów trzecich. Jakże rodzi to problemy pokazuje sytuacja winnych branżach np. mikroprocesorów czy substancji czynnych dla przemysłu farmaceutycznego.

Według Wiesława Różańskiego wobec tak dużej presji na ceny, Europie w tym także Polsce pozostaje jedynie skupienie się na ciągłym podnoszeniu jakości produkcji. Jednocześnie to właśnie jakość i bezpieczeństwo produktów powinny stać się głównym ograniczeniem, który może chronić europejski rynek przed napływem towarów z krajów trzecich.

[Zamknij >](#)

Rolnictwo tonie w rejestrologii. Panuje urzędowy „niedasizm”

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.09.2025 |



Warsaw Enterprise Institute, we współpracy z ekspertami rolnymi, opublikował raport „Pakiet dla wolności rolnictwa”, w którym przedstawiono 21 konkretnych propozycji deregulacyjnych. Ich celem jest radykalne ograniczenie biurokracji, zwiększenie dochodowości gospodarstw i wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnictwa na arenie międzynarodowej. Na każdą z propozycji WEI, urzędnicy różnych ministerstw odpowiadają jednym głosem: „nie da się”.

WEI podkreśla, że nadszedł czas, by traktować rolników jak przedsiębiorców, a nie petentów systemu, który zamiast wspierać rozwój innowacji, mnoży absurdy administracyjne. Rząd ustosunkował się do części postulatów, jednak odpowiedzi przekazane przez poszczególne ministerstwa wpisują się w ogólny klimat urzędniczego podejścia pod hasłem „nie da się nic zrobić”. Stanowiska ministerstw często nie dotyczą istoty problemów i świadczą o ograniczonym zrozumieniu dla celów deregulacji. Jak wskazują eksperci WEI opinie są wydawane bez widocznej koordynacji, a każdy resort odnosi się wyłącznie do wąskiego wycinka propozycji, który leży w jego kompetencjach. Brakuje całościowego, strategicznego spojrzenia na pakiet jako spójną reformę.

Obecnie rolnicy toną w tzw. „rejestrologii”, czyli obowiązku prowadzenia ogromnej liczby ewidencji i sprawozdań, często dotyczących tych samych danych, które i tak znajdują się już w państwowych systemach. Przykładem jest system zwrotu akcyzy za paliwo, który zmusza do dwukrotnego w ciągu roku składania wniosków z setkami faktur, z których każda musi być skserowana i ostemplowana. Innym absurdem jest obowiązek prowadzenia rejestru kur nawet w przypadku małych, przydomowych stad, niezgłaszanych do ARiMR. Uzyskanie pozwolenia na budowę prostego wiatraka antyprzymrozkowego trwa od 6 do 12 miesięcy, ponieważ jest on traktowany jak ogromna turbina energetyczna. Zmiana przeznaczenia gruntu rolnego ciągnie się średnio od 12 do 18 miesięcy, natomiast pozwolenie na budowę zwykłego silosu czy modernizację chlewni wymaga oczekiwania nawet do roku. Nawet uzyskanie zgody KOWR na zakup ziemi to kolejne 3 do 9 miesięcy, a w przypadku bardziej złożonych inwestycji, jak biogazownie, czas ten wydłuża się nawet do 2 lat. Wymienione absurdalności proceduralne wynikają zarówno z nadmiarowych przepisów krajowych, jak i ze sposobu wdrażania prawa unijnego, często w sposób bardziej restrykcyjny niż wymagany przez UE (tzw. zjawisko gold-platingu).

Odpowiedzią na te wyzwania jest właśnie „Pakiet dla wolności rolnictwa”. To zbiór 21 konkretnych propozycji deregulacyjnych, których celem jest systemowa zmiana filozofii myślenia o rolnictwie. Fundamentalnym założeniem pakietu jest odejście od traktowania rolników jak petentów systemu na rzecz uznania ich za przedsiębiorców, którzy do rozwoju potrzebują stabilnego i racjonalnego otoczenia prawnego. Rekomendacje mają na celu radykalne ograniczenie biurokracji, zwiększenie dochodowości gospodarstw oraz wzmocnienie konkurencyjności polskiego sektora rolnego na arenie międzynarodowej.

Dwa postulaty na rządowej wokandzie

WEI wskazał propozycje zawarte w „Pakiecie dla wolności rolnictwa” jako pilne i możliwe do szybkiego wdrożenia, które przyniosłyby natychmiastowe korzyści dla rolników. Do tej pory dwie z nich stały się przedmiotem dialogu z administracją rządową.

Barwione paliwo rolnicze z obniżoną akcyzą

Pierwsza z propozycji dotyczy systemu zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze, który obecnie jest wysoce nieefektywny i kosztowny. Rolnicy są zmuszeni dwa razy w roku składać wnioski z setkami faktur, a każdy dokument musi być osobno skserowany i ostemplowany przez urzędnika. Po licznych konsultacjach z branżą rolną eksperci WEI zarekomendowali wprowadzenie barwionego paliwa z obniżoną stawką akcyzy, dostępnego wyłącznie dla aktywnych rolników. Takie rozwiązanie, stosowane w wielu krajach UE, niweluje uciążliwy obowiązek wnioskowania, przynosząc rolnikom realną ulgę finansową już w momencie zakupu paliwa do prac polowych.

W odpowiedzi na propozycję WEI, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wskazało, że przyjęcie rozwiązania opartego na barwionym paliwie wiązałoby się z koniecznością poniesienia przez budżet państwa dodatkowych nakładów. Resort argumentuje, że koszty te obejmowałyby zapewnienie zaplecza laboratoryjnego, zunifikowanej metody badawczej do oznaczania euromarkera oraz stworzenie wyspecjalizowanych służb kontrolnych. Ponadto wprowadzenie barwionego paliwa wymagałoby dostosowania całej infrastruktury dystrybucyjnej, w tym magazynów, cystern i dystrybutorów na stacjach paliw, co generowałoby koszty, które mogłyby zostać przerzucone na konsumentów. Ministerstwo podniosło również obawę, że sprzedaż takiego paliwa na wybranych stacjach mogłaby utrudnić do niego dostęp, szczególnie małym gospodarstwom. Jako alternatywę dla obecnych obciążeń biurokratycznych, resort wskazał na przyszłe wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF), który ma uprościć procedury i zredukować obciążenia administracyjne.

Po zapoznaniu się z uwagami resortu analitycy Warsaw Enterprise Institute stwierdzili, że odpowiedź rządu pomija kluczowe aspekty problemu. W swojej argumentacji resort rolnictwa skupił się wyłącznie na jednorazowych kosztach transformacji systemu, całkowicie ignorując stałe i ogromne koszty jego utrzymania. Obecnie system generuje olbrzymie koszty administracyjne, szacowane na 60 do 120 milionów złotych rocznie, a dodatkowo jest nieszczelny. Szacuje się, że 30–40 proc. beneficjentów wykorzystuje limit na cele prywatne, co naraża budżet państwa na straty rzędu 100–182 milionów złotych rocznie. Co więcej, rolnicy muszą zamrażać własne środki finansowe, płacąc pełną cenę za paliwo i czekając na zwrot pieniędzy miesiącami. W ocenie WEI, lepiej jest ponieść jednorazowy koszt zmiany systemu na efektywny, niż w nieskończoność utrzymywać obecny, który generuje permanentne straty. Tymczasem również rząd, eksponując hipotetyczne ryzyko nadużyć, ignoruje realne i kosztowne luki w obecnym modelu. Co więcej, WEI argumentuje, że kontrola barwionego paliwa jest w praktyce znacznie prostsza niż weryfikacja setek faktur, a obawy o nadużycia świadczą o braku zaufania do obywateli. WEI sceptycznie odniósł się do KSeF jako rozwiązania, pytając Ministerstwo (póki co bez odpowiedzi), na jakich analizach opiera się twierdzenie, że system ten zredukuje koszty obsługi i wyeliminuje fundamentalne problemy, takie jak brak kontroli nad faktycznym przeznaczeniem paliwa.

Agro-drony w rolnictwie

Druga kluczowa propozycja dotyczy technologii dronów rolniczych. Agro-drony są znacznie skuteczniejsze niż tradycyjne opryskiwacze, ponieważ zużywają do 90 proc. mniej wody i 30 proc. mniej środków ochrony roślin. Pozwalają na precyzyjne zabiegi, co przekłada się na ogromne oszczędności i realne korzyści dla środowiska. Niestety, ich potencjał jest blokowany przez przepisy. Polskie i unijne prawo traktuje niewielkie drony na równi z dużymi statkami powietrznymi, takimi jak samoloty czy śmigłowce. Taka klasyfikacja uniemożliwia ich legalne wykorzystanie i hamuje innowacje. W rezultacie sektor rolny traci szansę na radykalne zmniejszenie zużycia cennych zasobów. Dlatego pakiet deregulacyjny rekomenduje pilną nowelizację przepisów. Chodzi o zdefiniowanie nowej, precyzyjnej metody aplikacji środków z użyciem dronów. Uwolnienie tej technologii przyniosłoby rolnikom oszczędności rzędu 500–1000 zł na hektar i znacząco przyspieszyłoby cyfrową transformację polskiego rolnictwa.

W odpowiedzi na postulat Ministerstwo Infrastruktury wyjaśniło, że sytuacja prawna bezałogowych statków powietrznych (BSP) jest złożona i zdeterminowana w dużej mierze przez regulacje unijne. Resort wskazał, że główną przeszkodą jest dyrektywa unijna, która co do zasady wprowadza zakaz oprysków z powietrza. Odstępstwa są dopuszczalne jedynie w szczególnych przypadkach, gdy brak jest wykonalnych metod alternatywnych lub gdy występują wyraźne korzyści w porównaniu do aplikacji naziemnej. Ministerstwo poinformowało jednocześnie, że podjęto już pewne kroki w celu ułatwienia stosowania dronów. W maju 2025 roku Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego udostępnił odstępstwo, które określa uproszczone wymagania dla operatorów wykonujących loty rolnicze w kategorii „otwartej”. W ramach tego odstępstwa zwiększono dopuszczalną masę drona do 105 kg i określono maksymalną wysokość lotu na 30 metrów od najbliższego punktu powierzchni ziemi. Resort zapewnił również, że pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego są zaangażowani w prace na poziomie europejskim nad zmianą przepisów dotyczących wykorzystania BSP w zabiegach agrolotniczych.

Zdaniem WEI stanowisko Ministerstwa Infrastruktury, choć merytoryczne, ma charakter biurokratyczno-zachowawczy i nie odpowiada na postulat pilnej, systemowej zmiany. Zamiast poszukiwania rozwiązań na poziomie krajowym, które mogłyby przyspieszyć wdrożenie innowacji w ramach istniejących możliwości prawnych, resort w

dużej mierze przenosi odpowiedzialność na powolne procesy legislacyjne w Unii Europejskiej. Wskazane przez ministerstwo odstępstwo Prezesa ULC jest krokiem w dobrym kierunku, ale nie rozwiązuje problemu systemowo, ponieważ nie tworzy nowej, w pełni legalnej i powszechnie dostępnej metody aplikacji środków ochrony roślin z użyciem dronów, co jest wymogiem obecnych czasów. Odpowiedź rządu pokazuje, że administracja skupia się na opisywaniu barier prawnych, zamiast na ich kreatywnym i odważnym eliminowaniu w granicach prawa krajowego. W efekcie polscy rolnicy nadal nie mogą w pełni korzystać z technologii, która już dziś mogłaby znacząco obniżyć koszty produkcji i zredukować negatywny wpływ rolnictwa na środowisko.

Brak strategicznego podejścia rządu

W pakiecie znajdują się również inne, równie istotne postulaty, które wciąż czekają na odpowiedź rządu. Niestety dotychczasowa korespondencja obnaża silosowość w działaniu ministerstw. Opinie są wydawane bez widocznej koordynacji, a każdy resort odnosi się wyłącznie do wąskiego wycinka propozycji, który leży w jego kompetencjach. Brakuje całościowego, strategicznego spojrzenia na pakiet jako spójną reformę. Co znamienne, w odpowiedziach rządowych nie są prowadzone żadne nowe kalkulacje dotyczące korzyści i kosztów proponowanych rozwiązań. Administracja ogranicza się do wyliczania potencjalnych trudności wdrożeniowych, nie przedstawiając żadnej analizy finansowej, która mogłaby stanowić merytoryczną przeciwwagę dla szczegółowych wyliczeń przedstawionych przez Warsaw Enterprise Institute. Taka postawa utrudnia racjonalny dialog i podtrzymuje status quo, które hamuje rozwój jednego z kluczowych sektorów polskiej gospodarki.

Autorzy rekomendacji przekonują, że deregulacja rolnictwa jest kluczowa dla całej polskiej gospodarki, ponieważ sektor ten odgrywa w niej strategiczną rolę. Rolnictwo zatrudnia około 8–9 proc. ogółu pracujących w Polsce, co jest jednym z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej. Udział sektora w polskim PKB wynosi 2,5–3,0 proc. i jest relatywnie wyższy niż średnia unijna (1,3 proc.). Ponadto sektor rolno-spożywczy to potęga eksportowa, generująca stabilną nadwyżkę w handlu zagranicznym. W 2023 roku wartość polskiego eksportu rolno-spożywczego osiągnęła rekordowe 51,8 mld euro.

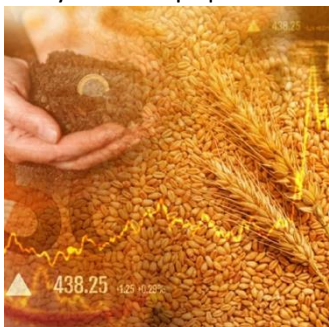
Uproszczenie przepisów i likwidacja barier biurokratycznych to nie tylko ulga dla rolników, ale także strategiczna inwestycja we wzmocnienie jednego z filarów polskiej gospodarki i bezpieczeństwa żywnościowego kraju.

Źródło: Warsaw Enterprise Institute

[Zamknij >](#)

05.09.2025 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pojawiają się pierwsze oferty za kukurydzę z nowych zbiorów

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 05.09.2025 | Fot. Photogenica



Na rynku skupu zbóż wciąż notujemy obniżki cen. Dzisiaj przeciętna stawka za pszenicę konsumpcyjną poszła w dół o 7,27 zł/t. W porównaniu do średniej oferty, również średnia wycena rzepaku poszła w dół o 18,41 zł/t. Rolników czeka niebawem zbiór kukurydzy. Ceny za mokre ziarno tego zboża wahają się w granicach 410-460 zł/t, a za ziarno suche oferty poruszają się pomiędzy 660 a 700 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 05.09.2025 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (05.09.2025)	Ostatnie notowanie (03.09.2025)
Pszenica konsumpcyjna	700-860 (730,76)	700-870 (738,03)
Żyto konsumpcyjne	520-720 (578,95)	520-720 (582,63)
Jęczmień konsumpcyjny	600-750 (642,73)	600-750 (642,73)
Pszenica paszowa	600-760 (664,62)	600-740 (668,46)
Żyto paszowe	500-660 (543,00)	500-660 (548,50)
Pszenżyto	540-680 (619,63)	540-680 (623,33)
Jęczmień paszowy	560-670 (623,33)	560-670 (624,29)
Rzepak	1830-2050 (1947,11)	1830-2060 (1965,51)
Kukurydza	670-900 (825,00)*	670-900 (831,25)*
Groch konsumpcyjny	760-940 (840,00)	760-940 (840,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Ukraińskie jaja z antybiotykami w sieciach handlowych. Import żywności spoza UE nie podlega skutecznej kontroli

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Krajowa Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj z głębokim zaniepokojeniem przyjęła informację o stwierdzeniu w jajach z Ukrainy, sprzedawanych w sieciach handlowych we Francji, niedozwolonych antybiotyków. - To wydarzenie potwierdza nasze wielokrotnie powtarzane ostrzeżenia przed niekontrolowanym napływem żywności spoza Unii Europejskiej – czytamy w stanowisku Federacji.

- Od dłuższego czasu alarmowaliśmy, że do polskich sklepów – za pośrednictwem dużych sieci handlowych – trafiają jaja z importu, podczas gdy jaja od polskich producentów są systematycznie eliminowane z półek. Skutkiem takiej polityki będzie nieuchronny wzrost

cen jaj na rynku krajowym, co odbije się zarówno na konsumentach kupujących świeże jaja, jak i na producentach żywności wykorzystujących je jako surowiec. Zdarzenia z Francji jasno pokazują, że zgłaszane już od dwóch lat nasze obawy dotyczące produkcji żywności poza UE w innych standardach niż wymagana są od hodowców w UE nie były bezpodstawne. Import żywności spoza UE, który nie podlega w praktyce skutecznej kontroli, stanowi realne zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa konsumentów, jak i dla stabilności polskiego rynku rolno-spożywczego – czytamy w publikacji Krajowej Federacja Hodowców Drobiu i Producentów Jaj.

- Pojawienie się na rynku wewnętrznym UE jaj zawierających antybiotyki niedozwolone na terenie Wspólnoty może podważać zaufanie ze strony konsumentów do żywności oferowanej w sklepach. Dzieje się to w sytuacji, gdy wielkie sieci domagają się od hodowców na terenie UE coraz bardziej wyśrubowanych standardów, jednocześnie – jak pokazała sytuacja z Francji – nie mają oporów w imporcie jaj zapewne tanich, choć zawierających substancje na terenie UE zakazanych. Więcej, biorąc pod uwagę rodzaj hodowli stosowany na Ukrainie, z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że pochodzą z hodowli klatkowej – rzekomo niechcianej przez te sieci – przynajmniej w przypadku dostawców z państw należących do UE. Dlatego apelujemy do Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (JHARS) oraz innych instytucji kontrolnych o wzmożenie kontroli importowanych jaj i produktów jajecznych. Konsumenty muszą mieć pewność, że żywność dostępna na rynku spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa, a polscy producenci – gwarancję uczciwej konkurencji – przekonuje Federacja.

Źródło: drobiarze.pl

[Zamknij >](#)

Bolesny cios dla producentów trzody chlewnej. Chiny narzucają cła na import unijnej wieprzowiny

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



Chiny nałożyły tymczasowe cła na import wieprzowiny z Unii Europejskiej. Kraj ten ustali wstępne cła na dostawy mięsa w wysokości od 15,6% do 62,4%.

Takie środki mogą zakłócić dostawy od jednego z największych dostawców na świecie i jeszcze bardziej zaostrić napięcia handlowe między Brukselą a Pekinem.

Cła zostały wprowadzone w kontekście problemów Chin z nadwyżką wieprzowiny na rynku krajowym i słabym popytem konsumentów w okresie przedłużającego się kryzysu gospodarczego. Jednocześnie wysokie cła mogą stanowić kolejny cios dla europejskich hodowców trzody chlewnej, którzy już teraz borykają się ze spadkiem popytu i konsekwencjami epidemii chorób.

Pekin wszczął w czerwcu dochodzenie antydumpingowe w sprawie dostaw z UE w ramach działań zaradczych po tym, jak UE wszczęła dochodzenie w sprawie chińskich subsydiów w różnych branżach. **W październiku ubiegłego roku UE przegłosowała nałożenie ceł sięgających 45% na samochody elektryczne z Chin.**

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Od września jeszcze więcej ukraińskich produktów rolnych? Kijów naciska na Brukselę w sprawie zwiększenia kontyngentów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 29.09.2025 |



Kijów oczekuje, że Rada Unii Europejskiej zatwierdzi przedłużenie umowy o wolnym handlu między Ukrainą a UE, która przewiduje znaczne zwiększenie kontyngentów eksportowych na wrażliwe produkty rolne, co miałyby nastąpić już we wrześniu 2025 r.

Powyższą informację przekazał wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej **Taras Kaczka**. Zaznaczył, że zmiany te zostaną przedstawione Radzie UE w tej samej formie, w jakiej zostały uprzednio zatwierdzone przez Komisję Europejską pod koniec czerwca, pomimo głosów wzywających do rewizji tych wcześniejszych porozumień.

Taras Kachka jest przekonany, że Rada UE podejmie pozytywną decyzję w tej sprawie.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Nie będzie dopłat do niskich cen zbóż, ale będą pożyczki na 15 lat

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



- Nie chcę zostawić bez pomocy tych, którzy mają dzisiaj zboże w swoich spichlerzach, magazynach, silosach, ale ze względu na niskie ceny nie chcą, czy wręcz nie mogą tego zboża sprzedać, a mają różnego rodzaju zobowiązania. W związku z tym uruchamiamy pożyczki, które są oprocentowane na 2% ze spłatą maksymalnie do 15 lat – zapowiedział podczas dzisiejszej konferencji prasowej minister rolnictwa, Stefan Krajewski.

- Chcemy w tej chwili uruchomić pomoc dla rolników, którzy mają problem z niskimi cenami w skupie zboża. Tak jak powiedziałem wcześniej, będzie to pomoc dla wszystkich, których gospodarstwa ucierpiały na skutek wystąpienia klęsk żywiołowych,

tych anomalii pogodowych i dla tych, którzy stracili swoje plony i muszą otrzymać pomoc. Też nie chcę zostawić bez pomocy tych, którzy mają dzisiaj zboże w swoich spichlerzach, magazynach, silosach, ale ze względu na niskie ceny nie chcą, czy wręcz nie mogą tego zboża sprzedać, a mają różnego rodzaju zobowiązania. W związku z tym uruchamiamy pożyczki, które są oprocentowane na 2% ze spłatą maksymalnie do 15 lat i to jest prowadzone poprzez agencję restrukturyzacji. Uruchomimy nowy kredyt obrotowy z gwarancją spłaty, z funduszu gwarancji rolnych, spłata do 4 lat, przy czym odsetki płacone przez kredytobiorcę przez pierwsze dwa lata będą nie większe niż 1,5%, a maksymalna kwota kredytu nie może przekroczyć 200 tysięcy euro. Oczywiście tutaj przygotujemy odpowiednie wielkości dla odpowiednich gospodarstw i ta oferta będzie dostępna od października do grudnia 2025 roku – poinformował Stefan Krajewski.

- Chodzi o to, by rolnicy, którzy mają różnego rodzaju zobowiązania, muszą opłacić rachunki, mieli dostępne środki. Nie jest dobrym rozwiązaniem dopłacać. Padają takie argumenty rolników, że ta dopłata po raz kolejny może tylko zaburzyć, zepsuć rynek, a realnie te pieniądze i tak na koniec nie trafią do kieszeni rolnika, więc proponujemy taki mechanizm, który pozwoli im przetrwać ten najtrudniejszy czas – wyjaśniał szef resortu rolnictwa.

[Zamknij >](#)

Umowa z Mercosur to przykład, jak duże państwa rządzące Unią Europejską sprzedają nasze interesy w imię swoich własnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



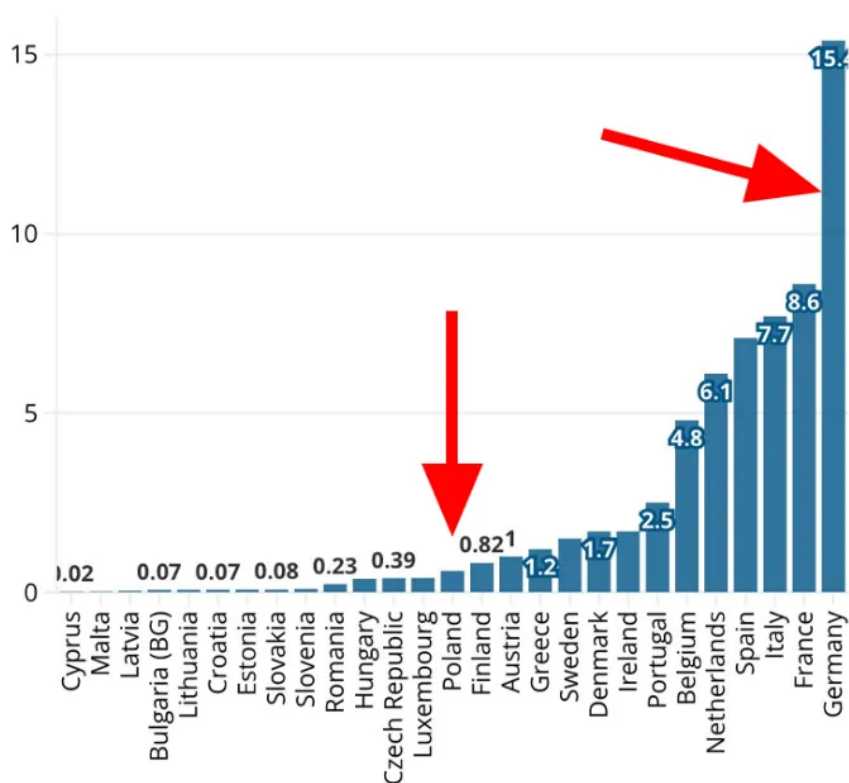
Niemcy zyskają najwięcej na umowie o wolnym handlu z krajami Ameryki Południowej. Daleko za nimi, ale jednak na podium, są Francja i Włochy. To szacunki oparte o dane Komisji Europejskiej oraz strukturę eksportu państw unijnych do Mercosur. Według KE najbardziej zyskają branże: motoryzacyjna, maszynowa, chemiczna i farmaceutyczna – we wszystkich przodownikiem są Niemcy. Firmy takie jak Volkswagen, BMW czy Bayer będą mogły powiększyć eksport dzięki nowej umowie. A co zyska Polska?

- Według danych dotyczących wartości eksportu do krajów Mercosur (Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj) Niemcy eksportują towary o wartości 15,4 mld euro rocznie. Tymczasem wartość polskiego eksportu do tych krajów nie przekracza 600 mln euro. Oprócz Niemców zarobić mogą Francja (8,6 mld euro wartości eksportu), Włochy (7,7 mld euro), Holandia (6,1 mld euro) oraz Belgia (4,8 mld euro) – informuje w mediach społecznościowych działacz Konfederacji, Paweł Usiądek.

- Co natomiast zyskają kraje Mercosur? Swobodny dostęp do rynku rolnego UE. Wołowina, drób, cukier, czy kukurydza z Ameryki Południowej mogą zalać Europę, co odbije się czkawką polskim producentom. Polska jest szóstym co do wielkości producentem wołowiny w Unii Europejskiej. W branży drobiarskiej jesteśmy liderem, zaś w produkcji kukurydzy trzeci. Te branże rolne mogą mocno podupaść pod naporem nieuczciwej konkurencji z Ameryki Południowej. Gospodarka jest jednak systemem naczyń połączonych. Jeśli spadnie produkcja zwierzęca, to spadnie również popyt na produkty paszowe. Umowa z Mercosur to przykład, jak duże państwa rządzące Unią Europejską sprzedają nasze interesy w imię swoich własnych. Nie ma żadnej wspólnej i zjednoczonej Europy. To strefa wpływu duumwiratu Niemcy-Francja, w której to te dwa kraje rozgrywają wszystko między sobą – komentuje Paweł Usiądek.

The value of EU countries exports to Mercosur

(€ in billions)



Grafika: Paweł Usiądek (X)

[Zamknij >](#)

Czy zaleją nas towary rolne z Ukrainy? Ministerstwo odpowiada

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



- Od połowy kwietnia 2023 r. obowiązuje (do odwołania) zakaz importu z Ukrainy do Polski najbardziej wrażliwych produktów tj. pszenica, kukurydza, rzepak i słonecznik, a od połowy września 2023 r. także niektórych produktów ich przetwórstwa. Możliwy jest jedynie tranzyt przez terytorium naszego kraju, który kończy się poza terytorium Polski lub w portach bałtyckich – przekonuje ministerstwo rolnictwa, które odpiera zarzut, że „polskie władze nie panują nad importem towarów rolnych z Ukrainy”.

- 5 czerwca 2025 r. wygasły stosowane przez UE od czerwca 2022 r. autonomiczne preferencje taryfowe (jednostronne zawieszenie ceł) przyznane Ukrainie przez UE. Tym samym przywrócone zostały warunki handlu zgodne z Układem o stowarzyszeniu UE-Ukraina. W przywozie z Ukrainy ponad trzydziestu wrażliwych produktów cła są zniesione do poziomu określonych kontyngentów. Przywóz realizowany poza kontyngentami podlega stawkom celnym według taryfy celnej UE. Ponadto w imporcie niektórych owoców i warzyw obowiązuje system cen wejścia, który przewiduje cło specyficzne dla towarów, których cena jest poniżej określonego progu. Warunki handlu wynikające z Układu o stowarzyszeniu UE-Ukraina podlegają obecnie przeglądowi. Projekt nie zakłada całkowitego zniesienia ceł w handlu dwustronnym, ale przewiduje pewne pogłębienie preferencji celnych w dostępie do rynków UE i Ukrainy – wyjaśnia resort rolnictwa.

- W ramach prowadzonych na forum UE dyskusji na temat relacji handlowych z krajami trzecimi, zwłaszcza prowadzonych rozmów w sprawie zawarcia umów handlowych, MRiRW konsekwentnie zgłasza postulaty służące zabezpieczeniu interesów polskiego rolnictwa. Postulaty te dotyczą ochrony rynku przed nadmiernym importem, dostosowania importowanych produktów do unijnych standardów zrównoważonej produkcji rolnej, uzyskania poprawy warunków dostępu do rynków krajów trzecich dla polskiego eksportu – przekonuje MRiRW.

Jak podaje ministerstwo, w okresie I-VI 2025 r. wartość polskiego eksportu towarów rolno-spożywczych do Ukrainy wyniosła ok. 595 mln EUR, co oznacza wzrost o 35% w porównaniu z

analogicznym okresem 2024 r., natomiast wartość importu towarów rolno-spożywczych z Ukrainy do Polski była na poziomie około 764,7 mln EUR, co oznaczało spadek o 0,12% w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r.

W ww. okresie z Polski do Ukrainy eksportowano głównie (pod względem wartości): karmę dla zwierząt (która stanowiła 9,5% w wartości całego polskiego eksportu rolno-spożywczego do Ukrainy); sery i twarogi (udział 8,8%); kawę (udział 5,9%); czekoladę i inne przetwory spożywcze zawierające kakao (5,4%), przetwory spożywcze gdzie indziej nie wymienione (udział 4,7%); chleb, pieczywo cukiernicze, ciasta i ciastka (udział 3,7%); ziemniaki, świeże lub chłodzone (2,9%); wody, w tym wody mineralne Natomiast z Ukrainy do Polski importowano głównie (pod względem wartości): olej sojowy i jego frakcje (25% w wartości całego polskiego importu rolno-spożywczego z Ukrainy); makuchy z ekstrakcji oleju sojowego (udział 12,3%); olej słonecznikowy (udział 9,8%); makuchy i inne pozostałości stałe, nawet mielone (udział 7,3%); soję (udział 5,7%), owoce i orzechy, niegotowane lub gotowane na parze, zamrożone (udział 4%); tłuszcze i oleje zwierzęce lub roślinne (udział 3,5%); chleb, pieczywo cukiernicze, ciasta i ciastka (udział 2,4%).

[Zamknij >](#)

Rolnicy sprawdzają wyniki monitoringu upraw. Czas na wyjaśnienia do 15 września

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.09.2025 |



-Drugi w tym sezonie wegetacyjnym monitoring satelitarny upraw zgłoszonych do płatności bezpośrednich w ramach kampanii 2025 się zakończył. W związku z tym, że w niektórych przypadkach System Monitorowania Obszaru (AMS) wykrył nieprawidłowości, należy sprawdzić, czy nie dotyczą one naszej deklaracji. Na odniesienie się do ewentualnych błędów za pośrednictwem aplikacji eWnioskiPlus jest czas do 15 września 2025 r.

Rolnicy otrzymali informacje o wynikach monitoringu satelitarnego dwukrotnie – 25 lipca i 28 sierpnia. Zostały one przekazane za pośrednictwem aplikacji eWnioskiPlus.

Zatem podczas logowania się do niej – przez Platformę Usług Elektronicznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – należy sprawdzić swoją deklarację złożoną w ramach tegorocznej kampanii dopłat bezpośrednich. **Gdy któraś z działek oznaczona jest na czerwono, mamy do czynienia z nierozpoznanem rośliny (w niektórych przypadkach może to oznaczać brak prowadzenia produkcji rolniczej na danej działce). Natomiast kolor żółty świadczy o wykryciu uprawy innej niż ta zadeklarowana.**

Do rolników, którzy wyrazili zgodę na kontakt elektroniczny ze strony Agencji, a ich deklaracje nie były zgodne z wynikami monitoringu obszarowego, od 28 sierpnia były wysyłane powiadomienia e-mailowe lub esemesowe. Niektórym z nich zostało też zlecone wykonanie zdjęć geotagowanych (od 2 do 5) z wykorzystaniem aplikacji Mobilna ARiMR w celu potwierdzenie faktycznego stanu upraw. Na fotografii musi być widoczna pojedyncza roślina (korzenie, liście czy owoce).

W związku z tym, że na infolinię ARiMR dzwonią rolnicy, którzy pytają, co mają zrobić, w przypadku gdy uprawa została zebrana z pola i nie ma możliwości, by za pomocą zdjęcia udowodnić, że wcześniej tam była, wyjaśniamy, że **obowiązek wysłania zdjęcia geotagowanego** dotyczy tylko tych rolników, którzy otrzymali powiadomienie 28 sierpnia lub później. Nie dotyczy on tych osób, do których informacja o wątpliwościach stwierdzonych podczas monitoringu satelitarnego trafiła 25 lipca. W ich przypadku drugi monitoring wykazał zgodność deklaracji ze stanem faktycznym.

Zatem jeśli w ostatnim czasie otrzymało się informację o potencjalnych niezgodnościach dotyczących upraw zebranych z pola (m.in. kukurydzy, buraków, słoneczników, lucerny, porzeczki), trzeba wykonać zdjęcie geotagowane, np. resztek poźniwnych czy przemy buraków. **Można też złożyć odpowiednie wyjaśnienie w biurze powiatowym** – podać datę zbioru lub likwidacji plantacji, a także przedstawić dokumenty potwierdzające, np. sprzedaż, skierowanie buraków cukrowych do wczesnego zbioru. Taką dokumentację można dostarczyć także za pośrednictwem aplikacji eWnioskiPlus.

Do wyników monitoringu można się też ustosunkować z własnej inicjatywy. Warto o tym wiedzieć, gdyż **nieprzesłanie dokumentacji fotograficznej czy wyjaśnień w terminie, a jest nim 15 września 2025 r., może mieć wpływ na proces kontroli administracyjnej, m.in. zakwalifikowanie do płatności**. Do tego dnia można zatem wprowadzić zmiany we wniosku, a w szczególnych przypadkach wycofać deklarację.

[Zamknij >](#)

Rada Ministrów zdecydowała, że ciągniki rolnicze będą mogły jechać szybciej

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 04.09.2025 |



Zgodnie z nowymi przepisami, ciągniki rolnicze będą mogły poruszać się z prędkością do 40 km/h (dotychczas 30 km/h).

Prawo jazdy od 17. roku życia, okres próbny dla młodych kierowców, obowiązek używania kasków ochronnych przez kierującego rowerem, hulajnogą elektryczną lub innym urządzeniem transportu osobistego do 16 roku życia, odbieranie prawa jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h na drogach jednojezdniowych poza obszarem zabudowanym, ograniczenie możliwości redukcji punktów karnych oraz cofnięcie uprawnień za jazdę w okresie zatrzymania prawa jazdy - to główne rozwiązania

nowelizacji przepisów na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Opracowany w MI projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (UC76) został 2 września 2025 r. przyjęty przez Radę Ministrów.

Jedną z w prowadzonych zmian jest również zwiększenie prędkości ciągników rolniczych do 40 km/h - Odpowiedzią na postulaty zgłaszane przez rolników jest zwiększenie dopuszczalnej prędkości ciągników rolniczych z 30 km/h do 40 km/h. Ciągniki rolnicze dziś są bardzo nowoczesne, dużo bezpieczniejsze niż kiedyś, przystosowane do poruszania się z dużo większą prędkością, są też dużo lepiej wyposażone. Nie ma więc uzasadnienia dla ograniczeń, takich jak dla pojazdów sprzed kilkadziesiąt lat – informuje ministerstwo infrastruktury.

[Zamknij >](#)